Rok LI (51-szy) Warszawa, środa 30 sierpnia 1944 r. Nr. 37 (8096)

WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM

Anglia zaczyna mówić prawdę

Zmiana stanowiska w stosunku do Polski

Od miesiąca trwa powstanie warszawskie i od miesiąca domagamy się należnej nam pomocy od naszych sojuszników. Nie prosiliśmy o żadną łaskę, żądamy jedynie lojalnego wypełnienia zobowiązań wynikających z sojuszu polsko - alianckiego, zobowiązań, których należność przypieczętowała krew naszych lotników, żołnierzy i marynarzy przelana za Anglię. Jak dotąd, stanowisko Anglii nie było zbyt wyraźne w stosunku do naszego powstania.

Efektywnie wyrażało się to w zupełnie niedostatecznej pomocy o czym mówił Edenowi przed dwoma dniami Premier Mikołajczyk, a dalej niewyraźnie kształtowało się stanowisko prasy brytyjskiej zwłaszcza tej napół - oficjalnej. Głosy przychylne, pochodzące zwłaszcza z kół Labour Party podawaliśmy nieraz. Ale taki n.p. Times usiłował jeszcze w drodze dyplomatycznych kruczków, tłumaczyć Sowiety i ich stanowisko nieudzielania pomocy Warszawie. Żadna opinia społeczna na świecie, żadna poszczególna jednostka nie była w stanie zrozumieć skomplikowanych wykrętów zasłaniających brutalną rzeczywistość. To też ostatecznie musiał przyjść moment w którym trzeba było i Anglii skończyć z kompromisowymi niedomówieniami i powiedzieć wreszcie całą prawdę.

Wczorajszy europejski serwis radia brytyjskiego, podaje szereg wiadomości dotyczących zagadnienia polsko - rosyjskiego.

Dowiadujemy się, iż koła wojskowo - polityczne Wielkiej Brytanii wielokrotnie zwracały się do kół rosyjskich w sprawie pomocy dla Warszawy, na tych samych zasadach na jakich Alianci dostarczają pomocy Rosji. Jak dotąd wszelkie te sugestie pozostawały bez echa. Rosja wszelkiej pomocy odmawiała.

Dzienniki angielskie a między nimi „News Chronicle", znany ze swego, często antypolskiego stanowiska w sporze polsko - rosyjskim, uważają, że zagadnienie pomocy dla Warszawy przekracza ramę zagadnienia wyłącznie polsko - rosyjskiego. Niezałatwienie tej sprawy — zdaniem dzienników brytyjskich — może przyczynić się do jeszcze większego skomplikowania nierozwiązanych spraw między Anglosasami i Rosją.

Opinia ta świadczy, że z tą chwilą wchodzimy w nową fazę stosunków w Europie. Anglia daje do zrozumienia, że odtąd nie ma zamiaru pozostawić spraw różnych narodów europejskich do wyłącznej dyspozycji Sowietów. Sprawa polska jest tym momentem zwrotnym.

Z ostatniej chwili

Memorandum przesłane do Moskwy

Londyn 29. 8. Gabinet polski jednogłośnie przyjął memorandum do rządu sow. i przesłał je do Moskwy. Memorandum zaaprobowane jest w zgodzie z wolą Polski Podziemnej.

AK siłą kombatancką

Londyn 29. 8. Rząd brytyjski oświadcza formalnie: „Polska Armia Krajowa stanowi siłę kombatancką, tworzącą integralną część Polskich Sił Zbrojnych". Rząd Jego Królewskiej Mości jaknajuroczyściej ostrzega więc wszystkich Niemców, którzy biorą jakikolwiekbądź udział, bądź też w jakimkolwiek stopniu odpowiedzialni są za gwałty, że czynią je tak na swoją zgubę i odpowiadać będą za wszystkie popełnione przez siebie zbrodnie.

Elementy sytuacji

Wiemy, że się bijemy o sprawę wielką i słuszną, o sprawę Wolności Polski i niezależności państwa polskiego. Ten jednak właśnie cel naszej walki stał się skomplikowanym problemem politycznym na wschodzie Europy, gdzie Rosja rości pretensje o zdobycie dla siebie specjalnej pozycji, protektora państw i narodów. I przez to też tak proste i zdawałoby się bezsporne sprawy, jak pomoc walczącej Warszawie, jak wykorzystanie naszego powstania w walce z Hitlerem, nawet zagadnienie elementarne uczucia przyjaźni dla borykających się z tysiącem trudności i krwawiących ofiarnie żołnierzy polskich, wszystko to stało się przedmiotem wielkiej polityki.

W jakimż punkcie tej polityki wielkomocarstwowej znajdujemy się dzisiaj, jakie elementy sytuacji możemy wyodrębnić i jak je zaszeregować, do grupy przychylnej lub wrogiej.

Wiemy, że nasi sojusznicy zachodni zdecydowali się na najbardziej skuteczną pomoc dla Warszawy. Pomoc samodzielna aliantów możliwa jest dzisiaj jeszcze z baz włoskich. Ogromna odległość i trudności przelotu przez trzy strefy górskie, pomoc tę ogromnie utrudnia i redukuje. Dopiero opanowanie i urządzenie lotnisk we Francji, co właśnie następuje obecnie, może częściowo ułatwić tę pomoc, czyniąc z niej realny element naszej sytuacji powstańczej.

Inna możliwość pomocy wielkiej i skutecznej istniałaby, gdyby Rosja zgodziła się na przyjmowanie do swoich baz samolotów sjuszniczych, startujących z Włoch do akcji nad Warszawą, Wiemy, że są już silne eskadry amerykańskich bombowców, gotowe do podjęcia tej akcji. Czekają one tylko na pozwolenie lądowania w bazach rosyjskich. W tym i w innych posunięciach, mogących nam przynieść ulgę i szybkie zwycięstwo, zależni jesteśmy od stanowiska Rosji. To jest drugi element naszej sytuacji.

Rząd polski i dowództwo powstania nie ustają w zabiegach, by spowodować zmianę w stanowisku Rosji. Nie małe znaczenie posiada też tutaj kształtowanie się opinii świata, która coraz bardziej stanowczo, z coraz większym zrozumieniem nawet szczegółów sytuacji, staje po naszej stronie. Bitwę o opinię świata, powstanie już wygrało. Ten element sytuacji działa już wyraźnie po naszej stronie.

Presja opinii europejskiej, oceniającej bohaterstwo powstania sierpniowego kształtuje ostatecznie politykę rządu brytyjskiego i amerykańskiego. Presja ta jest tak silna, że żaden rząd nie może już przedłużać zbytnio polityki Piłata, umywającego ręce w obliczu lejącej się krwi bojowników wolności.

A wreszcie nie zapominajmy o czynniku najważniejszym, może nawet należałoby postawić go na samym wstępie: sojusznicy zachodni wyzwalają Francję, gromią Niemców i występują na arenie politycznej w całej potędze militarnej i politycznej. Tym samym względy i względziki dyplomatyczne coraz mniej zaczynają ważyć, coraz większego i bardziej aktualnego znaczenia nabierają postanowienia sojuszu z Polską i jego konsekwencje odbudowy państwa polskiego. Wreszcie element sytuacji trudniej uchwytny, ale też mogący ważyć w najbliższym czasie: Niemcy się załamują i szybka ich kapitulacja nie jest wykluczona.

Takie są najważniejsze elementy naszej sytuacji powstańczej w polityce międzynarodowej. Każdy z nich ma swoje znaczenie odrębne i w połączeniu z innymi. Wszystkie one rozwijają się po linii naszych interesów. Każdy dzień może nam przynieść efekty działania tych czynników, efekty niosące nam całkowite zwycięstwo. Naszym obowiązkiem jest trwać i walczyć, rozumiejąc i wierząc, że każdy dzień wytrwania w walce potęguje działanie wszystkich korzystnych dla nas elementów sytuacji.

Premier Churchill a Wolność

W orędziu skierowanym do narodu włoskiego premier Churchill przestrzegał Włochów, by niepopełnili nigdy ponownie błędu poddania się jakiemuś ustrojowi totalnemu; przy tej okazji Churchill wypowiedział kilka uwag odnośnie wolności:

„Nasuwa się pytanie czym właściwie jest wolność ? Odpowiedzieć na to możnaby przytaczając kilka praktycznych przykładów. A więc wolnością jest możność wyrażania opinii, przeciwstawiania się i krytykowania rządu, możność obalenia tego rządu, posiadanie konstytucyjnych urządzeń za pośrednictwem których naród mógłby ujawnić swą wolę. W dalszym ciągu warunkiem wolności jest posiadanie sądów wolnych i niezależnych od woli narzuconej przez tłum, a zwłaszcza przez jakąkolwiek partię polityczną. Powinna też istnieć równość praw dla biednego jak dla bogatego, tak dla osoby prywatnej jak dla urzędnika rządowego. Nie powinno też być wypadków, aby rolnik lub robotnik pracując w pocie czoła dla utrzymania swej rodziny, żył pod strachem, że pewnego dnia organizacja polityczna, znajdująca się pod kontrolą poszczególnej partii, oderwie go od zajęć, by uwięzić go bez sądu".

Wojska sprzymierzone dotarły do Reims

Wojska armii sprzymierzonych w zwycięskim marszu posuwają się na wszystkich frontach naprzód. Po przejściu rzeki Aisne zajęte zostało Soissons, oddalone o 65 klm. od granicy belgijskiej a 100 klm. od niemieckiej. Zajęto poza tym Fismes, oddalone o 25 klm. od Reims. Przez zajęcie Soissons i przekroczenie Aisny alianci omijają Somme, która nie będzie już mogła być zużyta przez Niemców jako linia obrony.

Silniejszy opór stawiają jedynie Niemcy przy ujściu Sekwany, gdzie na rozkaz Hitlera mają do ostatniego bronić baz wyrzutni latających bomb, jego idee fixe. W samym tylko Lisieux w ręce aliantów wpadło 14 wyrzutni, tak, że ilość bomb spadających na Londyn zmniejszyła się o połowę. Wojska kanadyjskie rozpoczęły ofenzywę na Rouen. Niemcy otoczeni koło Rouen, wystawieni są na ciągłe bombardowanie lotnictwa i artylerii sprzymierzonych. Marna została przekroczona w wielu punktach. Chateau Thierry zajęte.

We Francji południowej marsz sprzymierzonych ma charakter pościgu. Resztki uciekających wojsk niemieckich kierują się na północ wzdłuż doliny Rodanu, zostawiając za sobą niezliczone ilości sprzętu wojennego, który w niezniszczonej formie dostaje się w ręce aliantów. Po zajęciu Nimes i Montelimar niema już na południu Francji żadnej linii obronnej. Olbrzymie postępy wojsk sprzymierzonych umożliwia fakt, że potężna flota transportowa, składająca się z tysięcy samolotów, ciągnących za sobą olbrzymie szybowce transportowe zaopatrują walczące armie, zrzucając broń, amunicję i żywność na najbardziej wysuniętych odcinkach frontu.

Wojska sprzymierzone dotarły do Reims.

W przededniu bitwy o Niemcy

Szybkość następujących po sobie w Europie i na Bałkanach wydarzeń wojennych i politycznych jest nieprawdopodobna. Jeszcze tydzień temu położenie Niemiec było poważne, ale silne w porównaniu ze stanem dzisiejszym. Niemcy byli wtedy panami stolicy Francji i zachodnich brzegów Sekwany, władali Tulonem i Marsylią, Tuluzą i Bordeaux. Dziś bitwa w kotle normandzkim zamieniła się w klęskę, która kosztowała Niemcy około 60 tys. ludzi w jeńcach, a dwa razy tyle w zabitych. Innych 40 tys. oczekuje zagłady w rejonie Sekwany, Pas-de-Calais, z cennymi dla Hitlera bazami latających bomb, jest więcej niż zagrożone.

W ostatnich 24 godzinach sprzymierzeni rozpoczęli podwójny pochód w kierunku na granicę Renu. Z zachodu idą 4 armie. Przekroczyły one w kilkunastu miejscach Sekwanę i Marnę i znajdują się mniej więcej na połowie drogi między Paryżem a Metzem. Posiadają niebywałą w historii wojskowości motoryzację, niezliczoną ilość dział i czołgów, moc rezerw w ludziach i sprzęcie. Przeciw sobie mają resztki rozbitej 7-ej i nadwątlonej 15-ej armii niemieckiej z nielicznymi czołgami i rozbitym parkiem automobilowym.

Amerykańska armia idąca z południa po dojściu do granicy szwajcarskiej, znajdując się na połowie drogi między ujściem Rodanu a Lyonem, zdąża szybko do połączenia się z 4-ma armiami sprzymierzonych. Brzeg „rakietowy" znajdzie się w niedługim czasie w rękach sprzymierzonych, a wraz z nim — bazy latających bomb i innych tajemniczych broni Hitlera.

Odtąd jedynym celem wojsk niemieckich na zachodzie będzie możliwie jak najśpieszniejsze dostanie się do granic Reichu.

W tym samym czasie armia czerwona po przejściu wyłomu gałackiego idzie w kierunku na Węgry i Austrię. R u m u n i a już walczy u boku sprzymierzonych. B u ł g a r i a, jeżeli nie chce zginąć — będzie musiała uczynić to samo w najbliższej chwili. Jugosławia, zwolniona od kilkukuset tysięcy Bułgarów i własnych kislingowców, w odpowiednim momencie przejdzie również do ofenzywy. Nowa Grecja przygotowuje się do akcji, a we Włoszech, w najbliższym już czasie nastąpi uderzenie gen. Alexandra na linię Gotów.

U wrót Warszawy i nad granicą Prus Wschodnich niemcy próbowali szczęścia w kontruderzeniach, lecz bez powodzenia. Nad Bałtykiem 16 i 18 armie są odcięte bez nadziei połączenia się ze swoimi.

Ogółem Hitler stracił w ostatnich czasach 12 armii, których będzie mu brakować w chwili rozpoczęcia decydującej bitwy o Niemcy.

Czym będzie chciał tę bitwę rozegrać, nie mając czołgów, nie majcc ludzi i dowódców?

Brak mu paliwa, żywności, stali i niklu, jako że wymknęły mu się z rąk Rumunia i Polska, Szwecja i Finlandia.

Wewnątrz Niemiec miliony robotników cudzoziemskich i niemała ilość samych niemców czekają chwilę, by chwycić za broń... Wiara w „Fuhrera" już się załamała i nic jej wskrzesić nie potrafi.

Decydująca bitwa o Niemcy, bez wojska, bez środków technicznych i bez wiary narodu w przywódców, oparta tylko na terorze, może zakończyć się tylko ostateczną klęską.

Komitety samopomocy

Zarządzeniem Okręgowego Delegata na Warszawę, powołano do życia domowe i obwodowe Komitety Samopomocy.

W skład Komitetu Domowego wchodzi 3 do 5 osób, cieszących się zaufaniem większości mieszkańców domu. Do zadań Komitetów Domowych należy: 1) wykonywanie wszystkich funkcyj służby OPL, poprzez komendanta OPL, 2) współdziałanie z władzami publicznymi w utrzymaniu ładu, porządku i bezpieczeństwa na terenie domu; 3) piecza nad utrzymaniem czystości w domach i przyległościach. Dalej do zadań Komitetów domowych należy samopomoc społeczna w dziedzinie aprowizacji, opieki nad mieszkańcami i uchodźcami. Zorganizowanie tych Komitetów zlecono zostało komendantom OPL.

NA ULICACH i barykadach Warszawy

Sytuacja na Starym Mieście zaostrza się z dnia na dzień. Oddziały nasze walczące za spalonymi murami, w ruinach, w piwnicach, bez światła i wody, narażone są na coraz ostrzejsze ataki niemieckie. Nieprzyjaciel używa znacznych sił piechoty, wspieranych czołgami, ogniem artyleryjskim, atakuje bronią pokładową lotniczą i bombami.

Po bardzo silnej akcji niemcy opanowali Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych. W poniedziałek rano niemcy wywlekli z domu mieszkalnego pracowników Wytwórni, lokatorów i uchodźców i pędzili ich pod konwojem na Żolibórz. Oddziały nasze rzuciły się do ataku, zachowując wszelkie możliwe środki ostrożności, aby nie zranić Polaków. Udało się to w całej pełni. Konwój jest w miejscu bezpiecznym.

Dość silny był również atak z drugiej strony Starego Miasta od Pl. Zamkowego.

Wczoraj rano Katedra była w rękach niemieckich. Na Świętojańskiej rozwijała się akcja niemiecka w kierunku rynku Starego Miasta. Ul. Jezuicka jest zagrożona. Kanonia w rękach niemieckich. Niemcy atakowali również parokrotnie ul. Boleść i Mostową. Ataki te odparto.

Na rogu ul. Walicowa i Grzybowskiej zlikwidowano sekcję niemiecką z rkm. Koło wiaduktu średnicowego zniszczono działko.

W OKOLICACH ŻÓRAWIEJ

Z gmachu urzędu Telekomunikacyjnego niemcy przeprowadzili natarcie na ul. Poznańską, wypad ten odrzucono. Ul. Żulińskiego jest wciąż pod silnym obstrzałem. Oddziały A. K. usiłowały wczoraj podpalić B. G. K. Z ul. Wroniej i Grzybowskiej niemcy wycofali się w kierunku zachodnim poza Towarową.

Wczoraj w nocy oddziały AK przeprowadziły z fabryki Bormana (ul. Srebrna) wypad na placówkę ukraińską. Po zdobyciu dużej ilości broni AK wycofało się bez strat. Towarowa i Srebrna atakowana była przez tygrysy.

Dziś w godzinach rannych samolotowe patrole obserwowały rejon Krakow. Przed. i Śródmieście ostrzeliwując przy tej okazji różne obiekty z karabinów maszynowych.

NA ŻOLIBORZU I WOKOLICY

W rejonie Żoliborza i Puszczy Kampinowskiej uruchomione zostały przez niemców oddziały kawalerii kozackiej. Przez most Kierbedzia w kierunku miasta przejechało wczoraj kilkanaście czołgów. Kolejka wąskotorowa Warszawa Most — Jabłonna została przez niemców uruchomiona. Kilka składów pociągów obróciło parę razy przewożąc jakieś materiały. Przy Rondzie Waszyngtona i Moście Poniatowskiego, o czym donosiliśmy wczoraj, ludność polska dniem i nocą zatrudniona jest przy budowie barykad i zapór.

NA MOKOTOWIE I CZERNIAKOWIE

Niemcy przeprowadzili kilkakrotnie silne ataki z rejonu Parku Łazienkowskiego na tyłach Belwederu. Wobec dużej siły npla (3 bataliony piechoty wsparte bronią mechaniczną) — oddziały nasze przeszły do obrony. Na dalekim Mokotowie nasza linia obronna zarysowuje się na linii Służew, Al. Niepodległości, droga Królewska do Puławskiej, Puławska do Królikarni. Na Sadybę Oficerską przyszła nowa fala uchodźców z Wilanowa, palonego i wysiedlanego systematycznie od wczoraj. W dalszym Mokotowie i na Czerniakowie wybuchły pożary — ul. Dolna była ostrzeliwana przez Niemców z broni maszynowej. Wczoraj słychać było ze wschodu odgłosy silnej walki artyleryjskiej, z kierunku Rembertów, Miłosna, Piekiełko, Świdry, Brzezinów. W okolicach Henrykowa i Miedzeszyna zaobserwowano pożary.

Odznaczenie Żołnierzy Milcji P.P.S.

Organ O. K. R. P. P. S. „Warszawianka" wychodzący na Starówce przynosi następującą wiadomość:

Dowódca grupy „Północ" rozkazem z 18 b. m. odznaczył następujących żołnierzy VI Baonu Milicji P. P. S. Krzyżem Walecznych poraz pierwszy, za odwagę osobistą wykazaną w walce na terenie Grupy „Północ":

Strzel. (Kropka), pchor. plut. (Gryf), strzel. (Karo), strzel. (On), strzel. (Buldog), d-ca oddziału (Wiesław), sanitariuszka (Krapeczka).

Dwóch z pośród odznaczonych — tow. On i tow. Buldog oddali swoje młode życie za sprawę Wolności. Cześć ich pamięci.

Dnia 23 b. m. dowódca Grupy Północ awansował następujących żołnierzy VI Baonu Milicji P. P. S. za zasługi bojowe:

do stopnia sierżanta: plut. Chomik i plut. Burak;
„ „ plutonowego: kpr. Słoń;
„ „ kaprala: st. strz. Karp;
„ „ st. strzeleca: strzelcy Bartek, Hacet, Jur, Koran, Kuropatwa, Lew, Piorun, Roman, Silnik, Smeges, Wilk, Żuk, Jurek i Longin.

Odznaczonym i awansowanym składamy nasze najserdeczniejsze gratulacje.

Wszyscy pracują dla Powstania

Okręgowy Delegat Rządu na miasto Warszawę ustalił zasady, na podstawie których mieszkańcy Warszawy mają podlegać obowiązkowi pracy. Akcja powstańcza wymaga poważnego wysiłku nie tylko w dziedzinie bezpośredniej walki z wrogiem, ale i w dziedzinie prac, mających na celu umożliwienie prowadzenia tej walki oraz zabezpieczenie ludności cywilnej możności przetrwania. Komitety domowe mają obowiązek sporządzenia list wszystkich mężczyzn w wieku 17 do 50 lat, oraz kobiet 17 do 40 lat, zarówno stałych mieszkańców jak i czasowo przebywających, w danym domu. Na podstawie tych spisów każdy dom winien mieć przygotowaną w stanie dyspozycyjności drużynę pracy, gotową w każdej chwili do wykonania wyznaczonych zadań. Żadne zwolnienie od obowiązku pracy nie istnieje. Przy rozdziale żywności obywatele z drużyn pracy mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Zarządzenie Delegata zaznacza wyraźnie, że stosowanie przymusu powinno należeć do przypadków zupełnie wyjątkowych, natomiast na uchylających się od spełnienia obywatelskiego obowiązku pracy należy wywierać nacisk od strony społecznej.

Szeregiem dalszych zarządzeń szczegółowych reguluje Delegat Rządu tę ważną sprawę. Jak dotąd, w dziedzinie tej spotkaliśmy się z bardzo poważnymi niedociągnięciami. Pisze o nich jeden z ubiegłych Biuletynów Informacyjnych. Skutkiem silnego zapotrzebowania ludzi do Drużyn Pracy, cierpią one na stały brak należytej obsady. Jest wielu mieszkańców stolicy, którzy wciąż jeszcze wbrew obowiązkowi obywatelskiemu i wbrew swoim własnym interesom uchylają się od pracy. Z drugiej strony organizatorzy Drużyn w swojej akcji werbunku ludzi uciekali się w pewnych wypadkach do postępków niewłaściwych, a nawet godnych potępienia, jak stosowanie niemieckich metod łapanek przeciwko uchylającym się od pracy. Fakty te o których pisze z oburzeniem Biuletyn — zarówno jedne i drugie — nie powinny mieć u nas miejsca. Opinia społeczna winna z całą bezwzględnością piętnować zarówno tych, którzy praktykując obrzydliwe dekownictwo uchylają się od obowiązku pracy, jak i tych którzy zatruci jadem hitleryzmu nie potrafią stosować metod godnych wolnych ludzi.

Osobiste

— Ob. Hanna Grodecka i Edmund Borkowski proszeni są o niezwłoczne zgłoszenie się do lokalu P. P. S., ul. Moniuszki 1a do Stanisława.

Zacięte walki
W rejonie Ostrów Mazow.

Komunikat sowiecki donosi: „Na południe, łamiąc opór npla, wojska sowieckie zdobyły duży węzeł kolejowy Ostrów Mazowiecki i zajęły 50 miejscowości, w tym Piski, Czetninę, Laski, Jelenie, Legionowo, Stok, Koziki, Naguszew, Brok n/B., Bujno, Osiłkowo Nowe, Bojanowo, Odrzyn, Turzy i stację kol. Ostrów Mazowiecki.

Pierwszy cios zadano niemcom wzdłuż północnego brzegu Bugu i zajęto miasteczko Brok. Następnie dotarto do krańców Ostrowia, gdzie odparto kilkakrotne ataki wroga i wzięto szturmem miasto.

W walkach zadano nplowi ciężkie straty.

Zniszczono 26 czołgów, 2 działa zmotoryzowane, 16 dział polowych, 20 moździerzy, 90 karabinów maszynowych. Wzięto jeńców. Lotnicy szturmowi atakowali kolumny npla bombami i karabinami maszynowymi. Zniszczono 20 cystern na samochodach z paliwem, strącono 19 samolotów niemieckich.

Na półn. wschód od Pragi pomyślnie odparto natarcia piechoty i czołgów npla, które wczesnym rankiem atakowały nasze pozycje. Po przegrupowaniu wojsk, niemcy przeszli do ataku na inym odcinku, gdzie ich również zmuszono do odwrotu. Na polu bitwy zostało 600 trupów niem. Lotnictwo wspierające zniszczyło 10 dział, 20 samochodów, 6 baterii artylerii i moździerzy oraz zapaliło 2 składy amunicji i paliwa.

Komunikat niemiecki podaje: „Od lasów karpackich do zatoki Fińskiej doszło wczoraj do większych działań wojennych jedynie na przyczółku nad Wisłą na zachód od Baranowa, w rejonie na zachód od Ostrowa".

PAT. donosi: przednie straże sowieckie podsunęły się do Pl. Szembeka na Grochowie.

Gen. Żymirski oświadczył wczoraj, że oddziały armii Berlinga i rosyjskie utworzyły przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Wisły, o 48 klm. na południe od Warszawy.

Rady zakładowe
Przepisy o stosunkach pracy w przedsiębiorstwach

W zakładach pracy zatrudniających więcej niż 19 pracowników, muszą być utworzone rady zakładowe. Obowiązek ten wynika z rozporządzenia Krajowej Rady Ministrów z dnia 1. sierpnia r. b. o radach zakładowych, które są wyrazem i narzędziem przystosowania ustroju wewnętrznego zakładu pracy do potrzeb ustroju gospodarczego.

Zadaniem Rady jest normowanie życia wewnętrznego zakładu, omawianie i rozstrzyganie spraw zakładowych na odcinku poruczonym im przez ustawę. Rada Zakładowa musi kierować się w swej pracy dobrem powszechnym i dobrem zakładu.

Na podstawie regulaminu Rada określa początek i koniec pracy codziennej, czas przerw w pracy dla wszystkich pracowników ze szczególnym uwzględnieniem kobiet i młodocianych. Regulamin zakładowy jest wewnętrznym regulaminem warsztatu pracy. Mówi on o sprawach związanych z normalnymi czynnościomi, reguluje czas i miejsce wypłaty, zawiera przepisy o porozumiewaniu się pracowników z bezpośrednimi zwierzchnikami i przepisy o bezpieczeństwie pracy, przepisy porządkowe, o przekroczeniach i karach, jakie grożą z powodu wykroczeń.

Obowiązkiem rady zakładowej jest czuwanie nad przestrzeganiem regulaminu i stosowaniem przepisów biurowego prawa pracy. Rada rozważa sprawy wydajności i sprawności pracy, w szczególności sprawy: norm wydajności i premiowania, stosowania i doskonalania urządzeń, metod i sposbów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia uczniów, polepszenia warunków bytu pracowników itd.

Kierowanie i rządzenie zakładem pracy nie należą do właściwości rady, chyba, że kierownik oddaje pod obrady.

Rada zakładowa składa się z kierownika zakładu i wybranych przez załogę radnych zakładowych. Liczba radnych jest określona przepisami zarządzenia. Prawo wybieralności członków rady zakładowej ma pracownik zakładów, który ukończył lat 18 i nie został pozbawiony publicznych praw honorowych. Wybranym do rady może być pracownik mający conajmniej 24 lata, czynny w swym zawodzie od lat 2 o ile jest zatrudniony w zakładzie od 6 miesięcy, lub od jego otwarcia.

Radny, który w ciągu 2 kadencyj piastował mandat, nie może poraz trzeci kandydować. Mandatu przyjętego nie wolno się zrzec, tylko w wypadku przekroczenia 60 roku życia. Członkiem rady zakładowej nie może być krewny lub powinowaty właściciela zakładu ani nikt, kto prowadzi handel napojami alkoholowymi.

Rada wybiera z pośród swych członków przewodniczącego, który jest obowiązany czuwać nad całością prac. W posiedzeniach rady załogowej bierze udział kierownik zakładu, albo wyznaczony przez niego następca. Obrady rady są niejawne. Rada może zapraszać na swe posiedzenia biegłych. Zakład jest obowiązany dostarczyć radzie pomieszczenia i środków technicznych oraz udzielić pomocy biurowej, potrzebnej do wykonania zadań pracy.

W zakładach zatrudniających od 5 do 19 pracowników, działają mężowie zaufania wybierani w powszechnym głosowaniu.

Radni zakładowi i mężowie zaufania nie mogą być przeniesieni do innego działu pracy w zakładzie, bez zgody wyrażonym na zebraniu rady. Nie wolno rozwiązać stosunku służbowego pracy z radnym, lub mężem zaufania, albo jego zastępcą, kandydatem na radnego oraz członkiem komisji wyborczej w okresie wykonywania przez niego obowiązku. Sąd pracy może zezwolić na rozwiązanie stosunku pracy, jeżeli po wyborze wyjdą na jaw okoliczności dyskwalifikujące radnego.

W przedsiębiorstwach, bankach, instytucjach finansowych należących do państwa lub związków samorządowych rada samorządowa wyznacza przedstawiciela, który ma prawo brać stale udział w organach kontroli z głosem doradczym.

W przedsiębiorstwach należących do spółek akc. o kapitale 250,000 zł radzie zakładowej służy prawo udziału w wykonywaniu społecznej kontroli spółki.

Przeciwdziałanie normalnemu działaniu radom zakładowym podlega surowym karom: grzywny lub aresztu.

Sprawy organizacyine

Członkowie P. P. S., członkowie Związków Zawodowych oraz sympatycy, zgłaszajcie się celem rejestracji w następujących punktach: Moniuszki 1a, Sienna 61, Tamka 18, Żórawia 11.

— — —

Towarzysze młodsi i sympatycy, zgłaszajcie się do Milicji P. P. S. w następujących punktach: Moniuszki 1a, Sienna 61 m. 8, Tamka 18.

— — —

Tow. członkowie Rad Załogowych zgłoszą się natychmiast w następujących punktach:
Moniuszki 1a,
Żórawia 11,
Tamka 18,
Sienna 61.

POMOC LEKARSKA członkom i sympatykom PPS w lokalu Milicji PPS, ul. Wspólna 20, udzielana jest co dziennie, w godzinach 10—12 oraz 16—18.

Werbunek do P.K.B.

Komendant Państw. Korpusu Bezpiecz. na m. Warszawę wzywa do wstępowania w szeregi PKB. Kandydaci muszą posiadać: obywatelstwo polskie, cieszyć się nieskazitelną przeszłością, być w wieku od 21 do 50 lat, i posiadać dobry stan zdrowia.

Podania składać należy w komisariatach PKB z podaniem życiorysu i referencji:
a) organizacji niepodległościowej,
b) 2 obywateli polskich ew.,
c) opinii 2 członków Komitetu Domowego.

Podania o przyjęcie b. policjantów granatowych uwzględniane nie będą.

Od siebie dodamy, że akcja ta ma dla sprawy tworzącego się państwa niezmierne znaczenie. Chodzi tu o stworzenie służby bezpieczeństwa na zupełnie nowych podstawach, odpowiadających demokratycznemu charakterowi nowej Polski. Do tradycji „granatowych" z okresu rządów sanacyjnych i okresu okupacji powrotu niema.

POSZUKIWANIA RODZIN

— Wiadomość o prof. Skórewiczu podać Warszawa, Warecka 9 m. 1.

— W. Czepczyńskiego z Alberta 8 prosi i wiadomość Janka z Wareckiej lub Edmund M. ze Szpitalnej.

— Lulku, Ewa, Antoni co z wami. Dajcie wiadomość P. P. S., Moniuszki 1 dla Bujańskiego.

— Jadwigę Skwarcównę z Chłodnej poszukuje Zosia B., Moniuszk 1a.

— Krystyny i Tadeusza szuka ojciec Ed. Wejsis, Czackiego 9 m. 14.

— Ireny z Elektoralnej, — Janka, Maryta z mężem w domu. Dajcie znać.